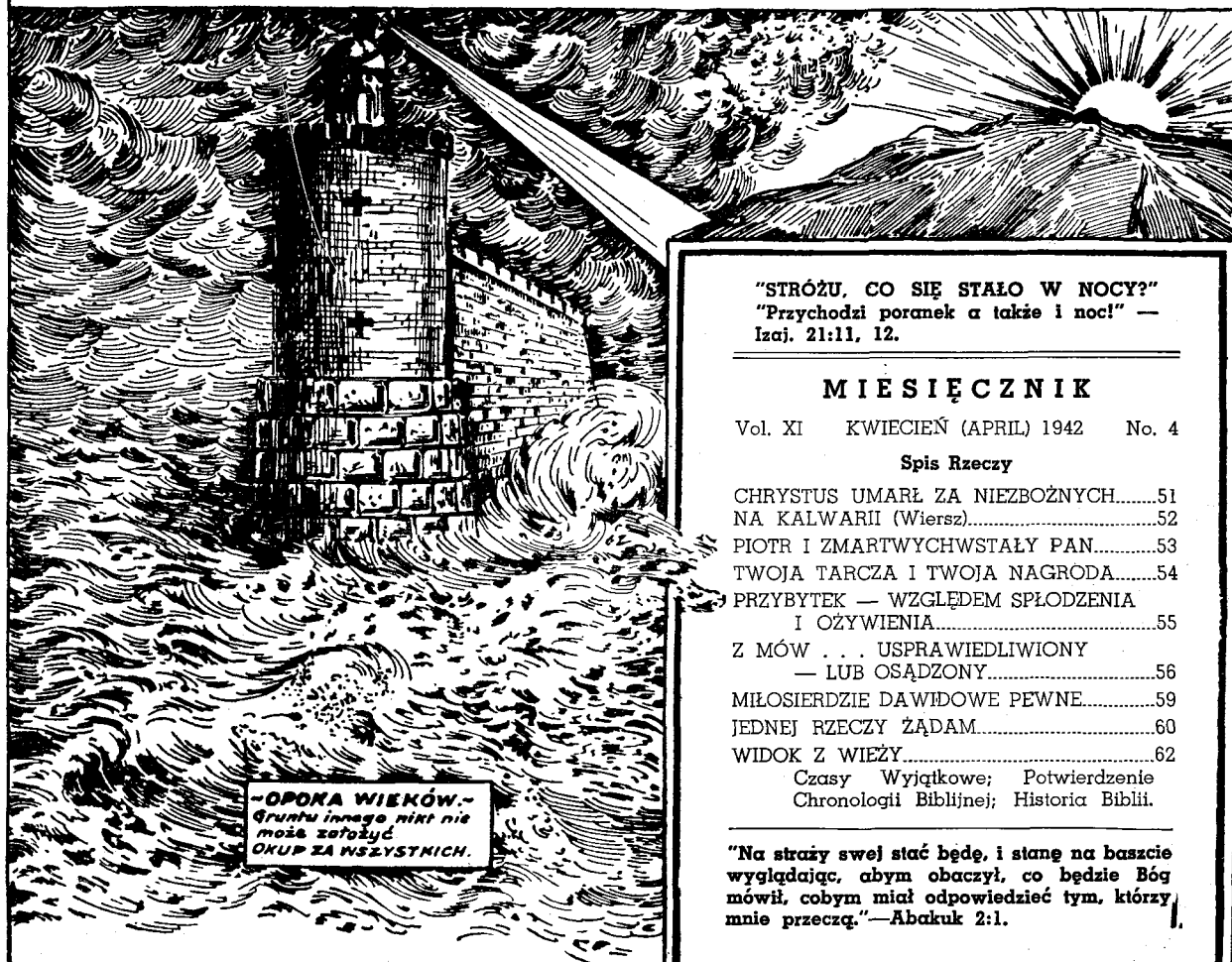


BRZASK

NOWEJ ERY

ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSUSA.



~OPOKA WIEKÓW~
Gruntu innego nikt nie
może zafalzyć
OKUP ZA WSZYSTKICH.

"STRÓŻU, CO SIĘ STAŁO W NOCY?"
"Przychodzi poranek a także i noc!" —
Izaj. 21:11, 12.

MIESIĘCZNIK

Vol. XI KWIECIEŃ (APRIL) 1942 No. 4

Spis Rzeczy

CHRYSTUS UMARŁ ZA NIEZBOŻNYCH.....	51
NA KALWARII (Wiersz).....	52
PIOTR I ZMARTWYCHWSTAŁY PAN.....	53
TWOJA TARCZA I TWOJA NAGRODA.....	54
PRZYBYTEK — WZGLĘDEM SPŁODZENIA I OŻYWIENIA.....	55
Z MÓW . . . USPRAWIEDLIWIONY — LUB OSĄDZONY.....	56
MIŁOSIERDZIE DAWIDOWE PEWNE.....	59
JEDNEJ RZECZY ŻĄDAM.....	60
WIDOK Z WIEŻY.....	62

Czasy Wyjątkowe; Potwierdzenie
Chronologii Biblijnej; Historia Biblii.

"Na straży swej stać będę, i stanę na baszcie
wyglądając, abym obaczył, co będzie Bóg
mówił, cobym miał odpowiedzieć tym, którzy
mnie przeczą."—Abakuk 2:1.

"Na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą, gdy zaszumi morze i wały (niespokojne, niezadowolone masy); tak, iż
ludzie drętwieć będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyjdą na wszystkich świat; albowiem mocy
niebieskie (władze duchowe) poruszą się. A gdy ujrzycie, iż to się dzieje, wiedcie, że blisko jest Królestwo Boże.
Spoglądajcie, a podnoście głowy wasze, radując się, albowiem zbliża się odkupienie wasze."—Łukasz 21:25, 28, 31.

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to, wydawane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Beriańskie Badania" są rozbiorem, przeglądaniem "Wykładów Pisma Św." wydawanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynej gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana. Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 list Piotra 1:19; 1 list do Tym. 2:6). Budując na tym gruncie: złoto, srebro i drogie kamienie (1 list do Kor. 3:11-25; 2 list Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego Pisma jest, aby dać poznać "Jaką była społeczność onej tajemnicy . . . zakrytej od wieków w Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader rozliczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znana synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — List Pawła do Efezów 3:9,10,5.

Jest ono niezawisłe od jakichkolwiek partij, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożem. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego postawa jakkolwiek nie jest dogmatyczną, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczane na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, lecz nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczać wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożem.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

- Ze Kościół jest "świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni—Kościół—przez którego, gdy będzie dokończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga.—1 List do Kor. 3:16, 17; Efez. 2:20-22; 1 Moj. 28:14; do Gal. 3:29.
- Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, odciosowywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie. a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokończonym. Wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.
- Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmiertelnie skosztował, jako "okup za wszystkich", który też będzie "światłością prawdziwą, która oświeci każdego człowieka na ten świat przychodzącego" we właściwym czasie.— List do Żydów 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.
- Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współudziału w Jego chwale.—Jan 3:2; Jan 17:24; Do Rzym. 8:17; 2 List Piotra 1:4.
- Ze najważniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie owoce ducha i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się by być królami w przyszłym wieku. — Efez. 4:12. Mat. 24:14; Objaw. 1:6 20:6.
- Ze nadzieją dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni zostaną wytraceni. — Dzieje Apost. 3:19-23; Izaj. 35.

"BRZASK NOWEJ ERY"- MIESIĘCZNIK

(DAWN OF NEW ERA—MONTHLY)

PISMO RELIGIJNE, POŚWIĘCONE DLA DOBRĄ LUDU
BOŻEGO I DLA CHWAŁY BOŻEJ

Publishers

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

Wydawcy

STOW. BADACZY PISMA ŚW.

P. O. Box 5455 Chicago, Ill. U. S. A.

Printed in U. S. A.

KONWENCJE LOKALNE

Powiadamy Drogich Braci i Siostry, że Zgromadzenie Ludu Pana w Gary, Indiana, postanowiło urządzić dwudniową konwencję w dniach 30go i 31go maja b. r., na którą wszystkich braci i siostry serdecznie zapraszamy. Konwencja odbędzie się w sali EMERSON HIGH SCHOOL przy Carolina, Georgia i 7th Ave., początek o godzinie 9 rano.

Po wszelkie informacje należy pisać na adres: — W. Wójcik, sekretarz; 1104 Maryland St., Gary, Indiana.

Dwudniowa lokalna konwencja jest urządzona w Springfield, Mass. w dniach 30 i 31 maja b. r. Zgromadzenie w Springfield zaprasza uprzejmie na tę ucztę duchową wszystkich braci i siostry jak z bliskich, tak też dalszych zgromadzeń. Konwencja rozpocznie się w sobotę o godz. 9:30 rano w sali Mount Carmel Hall, drugie piętro, 1011 Columbus Avenue, Springfield, Mass.

Po wszelkie informacje należy pisać, adresując Jan Kwiatkowski, Shoemaker Lane, Agawam, Mass.

ZMIANA ADRESU SEKRETARZA

Przekazy i korespondencję ogólną należy adresować STOWARZYSZENIE BADACZY PISMA ŚW., P. O. Box 5455, Chicago, Ill., wszak w nagłych sprawach jak telegramy i listy pośpieszne prosimy adresować na nowy adres sekretarza mianowicie: I. Rycomb, 1465 N. Leavitt St., Chicago, Ill.

PAMIĄTKA WIECZERZY PAŃSKIEJ

Przypominamy wszystkim poświęconym braciom i siostram, że w dniu 31go marca, we wtorek, po godzinie 6tej wieczorem, przypada w tym roku 1942 obchodzenie pamiątki śmierci naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa. Ta tak ważna pamiątka śmierci naszego Pana, nakazana przez samego Pana "czyńcie to na pamiątkę moją" i zalecana przez apostoła Pawła, że "Baranek nasz wielkanocny za nas ofiarowany jest Chrystus," po śmierci apostołów została spaczona przez rozmaite ceremonie, a nawet zamieniona; jednak podczas wtorej obecności naszego Pana została ona przez wiernego sługę naczad przywrócona ludowi Bożemu. Zarząd Międzyzborowy Stow. Badaczy Pisma Św.

NOWE WYDANIE MANNY

Ze względu na wyczerpanie się MANNY, nowy nakład jest opracowany i w niedługim czasie będzie do dyspozycji na zamówienia. Książka ta będzie w formacie mniejszym niż poprzednie amerykańskie wydanie, będzie w rozmiarze podobnym jak wydania europejskiego, w oprawie płociennej po 50c egzemplarz, a w oprawie skórkowej po \$1.00.

Dla zgromadzeń w większych ilościach, przynajmniej, 12 książek w oprawie płociennej po 40c, a w oprawie skórkowej po 90 centów. Przesyłkę opłacają zgromadzenia.

Zgromadzenia raczą nadsyłać zamówienia i z chwilą, gdy introligator skończy oprawę, zamówienia będą wypełnione i wysłane. Jeżeli będzie opóźnienie z wysyłką, to z przyczyny braku płótna i skóry do oprawy. Jednak jesteśmy zapewnieni, że materiał ten w krótkim czasie będzie introligatorni dostarczony. Zatem prosimy o nadsyłanie zamówień, adresując: Polish Bible Students Association. P. O. Box 5455, Chicago, Ill.

Wykłady Pisma Św. odbywają się co Niedziela w następujących miastach:

Bayonne, N. J.:—w sali Y. W. C. A., 44 W. 32ga Ulica, o godzinie 4:30 po południu.

Buffalo, N. Y.:—w sali Brown, Walden i Woltz Avenues, o godzinie 10:30 rano i o 7:30 wiecz.

Chicago, Ill.:—w sali "Synów Wolności", 1042 N. Damen Avenue, w każdą niedzielę, od 9:45 do 12-tej w poł.

Cleveland, Ohio.:—w sali "Pilgrim Church", 14-ta i Starkweather Ave., od godz. 10-tej do 12-tej w południe.

Detroit, Mich.:—w sali "Gould", pn. 3111 Elmwood Ave., pomiędzy Heidelberg i Benson Ave., od godziny 10-tej rano do 12:30 w południe.

Milwaukee, Wis.:—w sali pn. 1407 South 11-ta ul., od godziny 10-tej do 11:30 rano.

New Haven, Conn.:—w Faternal Hall, 19 Elm Street, o godzinie 3-iej po południu.

New Yorku, N. Y.:—w sali pn. 228—2nd Ave., przy ul. 14, od godziny 2-giej do 5-tej po południu, we wtorki od 7-iej wieczorem — piąte piętro.

Philadelphia, Pa.:—p.n. 916 North Franklin St., 2-gie piętro, od godz. 10:30 do 12 w południe.

ZMIANA PROGRAMU RADIOWEGO, ze stacji WHOM 1480 kiloc., New York, N. Y. — Zamiast jak dotąd (1:30-1:45) odbywać się będą co niedzielę od 4:30 do 4:45 po południu



CHRYSTUS UMARŁ ZA NIEZBOŻNYCH

Marek 15:22-37. Mat. 27:31-66. Łuk. 23:26-56. Jan 19:16-42.

Złoty Tekst: — "Gdyśmy jeszcze byli grzesznymi, Chrystus umarł za nas." — Rzym. 5:8.

LEKCJA nasza poczyną się od wiersza 22-go (Ew. Marka 15 rozdz.): "I przywiedli Go na miejsce Golgota..." Wyrok ukrzyżowania już był wydany, naprężona zgraja, pobudzana przez zawziętość szatana, spieszyła z uwięzionym Jezusem na miejsce stracenia, na które przybyli około dziewiątej godziny w piątek rano. Jak straszną musiał On przeżyć ostatnią noc. Począwszy od smutnej sceny wieczerzy z uczniami, zdrady przez Judasza, wyobraźmy sobie udrękę i cierpienia w Getsemanie; następnie pospieszny marsz do Annasza, potem Kaifasza, Piłata, do Heroda i napowrót znów do Piłata, przytym w ciągu minionej nocy był haniebnie traktowany, podrzeźniany, popychany, pluto nań, znieważano Go, był ośmieszany, fałszywie posądzany, a na koniec tego wszystkiego ubiczowano Go i włożono mu na skroń koronę cierniową.

Po takim doświadczeniu podziwu godnym, zdawałoby się, że mało już pozostało życia na ostateczną próbę ukrzyżowania. Zdawałoby się, że ten długi ciąg naprężenia nerwowego, znużenia i fizycznego cierpienia, wyczerpał żywotną siłę natury ludzkiej naszego Pana; lecz On jako doskonały człowiek, posiadał nadzwyczajną moc znoszenia przeszkód, chociaż chętnie w czasie swej misji poświęcił wiele swej siły fizycznej w pracy i sprawie Ojca swego. Że był wielce wyczerpany fizycznie, świadczy o tym fakt, że już nie mógł dalej dźwigać krzyża na miejsce ukrzyżowania i takowy był złożony na kogo innego. — Łuk. 23:26.

Wiersz 23, "I dawali mu pić wino z myrrą" — zdaje się czyniono to w celu aby ulżyć i znieczulić cierpienia skazańca, — "Ale go nie przyjął." Powiedziane jest, że niektóre z niewiast Jeruzolimskich w owym czasie podejmowały się czynu miłosierdzia na korzyść kryminalistów, którzy mieli być straceni przez tę straszną metodę rzymską śmierci na krzyżu. Jezus jakoby uznał tę uprzejmość ich przez skosztowanie tego napoju, lecz

pić tego nie chciał, gdyż wolał mieć umysł swój trzeźwy i świadomy aż do końca. Gdyby był przyjął ten napój i znieczulił siebie, z pewnością nie byłoby wzmianki o tej czułości Jego i staraniu się o innych, polecając swą matkę opiece Janowej, i wyrażenie ostatnich słów tak pełnych znaczenia dla nas — "Wykonało się"; a Piotr byłby minął się z tym spojrzeniem boleści, które mu uprzytomniło miłość Pana i jego zaparcie się Jezusa, które prędko skłoniło go do skruchy; i my wszyscy moglibyśmy niedoceniać na ile troszczył się Pan o innych, pomimo swoich mąk i cierpień, będąc świadomy zbliżającej się śmierci swojej.

Wiersze 25-28. Ukrzyżowanie nastąpiło o jakiej godzinie dziewiątej rano, a zakończyło się śmiercią o godzinie trzeciej po południu, czyli około 6 godzin Jezus konał na krzyżu, za grzechy nasze w towarzystwie dwóch łotrów i przez to wypełniło się prorocтво Izajasza 53:12. "A z przestępcami policzon będąc."

Także też i przedniejsi kapłani z nauczonymi w Piśmie, naśmiewając się z Jezusa, a mówiąc: "Innych ratował, a samego siebie ratować nie może," — i owszem, mógł i to uczynić, ale oni tego zrozumieć nie mogli. On w tym czasie nie mógł ratować ani innych, ani też samego siebie, gdyż jedynie przez ofiarowanie samego siebie, rozumiał, że będzie mógł zachować innych od śmierci; przez to On zniósł karę naszych grzechów w swym własnym ciele na krzyżu; który sam dobrowolnie położył swoje własne życie, to, którego żaden człowiek nie miał mocy odebrać mu, chyba że sam mu zezwolił; i rzeczywiście tak było, gdyż pokazane jest w jego zachowaniu się — świadomie przyjmując pocałunek zdrajcy Judasza w Getsemanie, dobrowolnie poddając się żołnierzom rzymskim; zachowując milczenie w obecności swych obwiniających; otwarcie wyznając przed nimi, że właśnie jest Mesjaszem, które oni mniemali, że bluźni; w milczeniu bez obrony przyjmując obelgi w

cichości. Prawdziwie "jako owca przed tymi, którzy ją strzygą, oniemiał, i nie otworzył ust swoich." Cemu? Dlatego, że pragnął zachować innych, wiedział, że ich wyzwolenie wymaga ofiary jego.

Tak jak prorok (Izajasz 53:5-12) oświadcza: "Lecz On zraniony jest dla występków naszych, starty jest dla nieprawości naszych; każń pokoju naszego jest na nim, a sinością jego jesteście uzdrowieni." "Wylał na śmierć duszę swoją... On sam grzech wielu poniósł, a za przestępców modlił się." Oh, co za miłość, co za zaparcie się samego siebie Jezus ukazał, a ludzie mniemali, że On "zranionym, ubitym i utrapionym był od Boga" — za swe winy — i to prawdopodobnie była jedna z najpoważniejszych prób naszego Pana Jezusa — być poczytanym za znieważyciela Boga, ściągając przeto jakoby gniew Boży.

W podobny sposób prześladowany lud Boży, często jest mylnie rozumiany przez świat, a szczególnie przez chrześcijan z imienia. Lecz niechaj tacy pamiętają, że "nie jesteście uczeń wyższy od Mistrza, ani sługa nad pana swego" i że wszyscy, którzy chcą żyć pobożnie, będą cierpieć prześladowanie; a dzieje się to dlatego, że w tym wieku zło ma przewagę, a ci, co chcą czynić sprawiedliwość, cierpią; że szatan jest księciem tego świata, i dopóki on nie będzie zupełnie związany, sprawiedliwość nie będzie wywyższona. Teraz jest czas dla czyniących sprawiedliwość — zarodek królestwa niebieskiego — by cierpieć nieprawość, do tego stopnia, że ta nieprawość nieraz bierze górę nad nimi. I jeżeli Chrystus nasz Pan i Głowa tak cierpiał, którzy cierpią dla sprawiedliwości i prawdy, niechaj będą pocieszeni tą samą świętą pewnością, która jego pocieszała. "Podaj się Panu, a oczekuj Go... I wywiedzie jako światłość sprawiedliwość twoją, a sąd twój jako południe." — Psalm 37:6, 7.

Niektórzy z przyjaciół naszego Pana byli też obecni przy tym zajściu, okazując Mu swą miłość i sympatię, jak Maria matka Jezusowa, Maria Magdalena i inne niewiasty, które szły za tłumem i prawdopodobnie niektóre z nich były z tych, co podały mu pić wino z myrrą; na których płacz i lamentowanie Jezus odpowiedział: "Córki Jerozolimskie! nie płaczcie nad mną, ale raczej płaczcie nad sobą i nad dziećmi waszymi... ponieważ się to na zielonym drzewie dzieje, a cóż będzie na suchym?" (Łuk. 23:27-31.) To mówił On odnośnie niegodziwości ich, którą okazali względem niego, za którą poniósł karę cały naród żydowski w czasie zniszczenia Jerozolimy, podczas którego wylany został gniew zapalczywości Pańskiej na ich niegodziwości. Tak też i stało się; nieszczęście, jakie spadło na ten lud, nie tylko było z powodu oblężenia ich miast, lecz także wewnątrz ich miast powstał bunt i zamieszanie, tak że ręka każdego człowieka była obrócona przeciwko jego

sąsiadowi. Powiedziane jest, że podczas oblężenia Jerozolimy, setki żydów było ukrzyżowanych od razu, i tak pozostawiono wiszących na murach miasta w miejscu widocznym.

Wiersze 33, 34. — Ta ciemność, jaka stała się po wszystkiej ziemi, od godziny szóstej do dziewiątej (od 12-ej w południe do 3-ej po poł. na nasz czas), przedstawia ciemność nadzwyczajną; gdyż zaćmienie słońca nie było możliwe podczas pełni księżyca w czasie wieczery. Było to bezwątpienia zamanifestowanie Boskiego gniewu, a zarazem było to obrazem, że ci, którzy odstępują od Boga, popadają w ciemności za swoje niegodziwe czyny, pomimo, że długo byli narodem, który doznawał wiele łask Bożych.

Wypowiedzenie się Jezusa w wierszu 34 pokazuje obawę z uprzytomnienia sobie nieuniknionej śmierci. Podtrzymująca Go dotąd moc Jehowy, została celowo powstrzymana i gorzkie z kielicha cierpienia musiał Jezus wypić aż do dna. Serce i ciało Jego zostało poprostu złamane pod ciężarem cierpienia tak, że trudno sobie wyobrazić ogromu boleści, dlatego też zawołał On: "Boże mój, Boże mój, czemuś mię opuścił?" We wszystkich cierpieniach Boska łaska zawsze Go podtrzymała, lecz teraz na małą chwilkę musi się poddać woli Bożej i być odcięty od społeczności ojcowskiej aby odczuć osamotnienie, gdyż i tego skosztować musiał, aby my przez to sinością jego mogli być uzdrowieni.

W wierszu 37 znajdujemy ostatnie wołanie Jezusa, które wskazuje, że wyczerpały się Jego wszystkie siły żywotne i były ostatnim triumfem zwycięstwa wiary Jego. Chociaż On był świadomy, że łaska Boska, która zawsze do tego czasu podtrzymywała Jego jestestwo i dawała mu siłę, musi teraz być powstrzymana dlatego, iż On zajął miejsce grzesznika i stał się jako zastępca ofiary za grzech, wiarą polegając na obietnicach Bożych, które miały być osiągnięte dopiero poza zasłoną ciała śmierci, przeto z zaufaniem poddał swoje życie w ręce Bogu Ojcu. Tak też Apostoł Piotr zaleca wszystkim Jego naśladowcom, którzy cierpią dla sprawiedliwości, mówiąc: "Przetoż i ci, którzy cierpią według woli Bożej, niechaj jemu, jako wiernemu Stworzycielowi, poruczają dusze swoje dobrze czyniąc." — 1 Piotr 4:19.

W. T.—1815

NA KALWARII

Mój Zbawca na Kalwarii zmarł,
Tam On się ukrzyżować dał;
Na krzyżu krew On przelał swą
I przez to zbawił duszę mą.
Wśród wielkiej émy, pękania skał,
Mistrz, głowę Swą skłoniwszy, zmarł;
Zasłona rozerwana w dwie
Odkryła drogę nieba mnie.

PIOTR I ZMARTWYCHWSTAŁY PAN

Jan 21:4-17

Złoty Tekst — "Panie! Ty wszystko wiesz, Ty znasz, że Cię miłuję" — Jan 21:17. W dodatku do tych szczególnych nauk tych kilku opowiadań w ukazaniu się Pana Apostołom po Swym Zmartwychwstaniu, które po pierwsze, miało na celu przekonać ich o Jego zmartwychwstaniu; i po drugie, miało przekonać ich o zmianie Jego natury, które to nauki podane są w poprzednich lekcjach, tu pragniemy zwrócić uwagę na trzykrotne powtórzenie pytania naszego Pana do Piotra — "Miłujesz mię?" — Odpowiedź Piotra była potwierdzająca, i jemu ponownie było zlecone głoszenie ewangelii.

Trzykroć się Piotr zaparł Pana — pod naporem obawy i pokuszenia—to jednak to zaparcie się było szczerze odżałowane przez gorzkie łzy Piotra; także teraz po trzykroć Pan chciał się upewnić jak daleko on jest przywiązany do Niego, i otrzymał dodatne zapewnienie, że jest oddany jego miłości i ocenia przywilej.

"A gdy obiad odprawili, rzekł Jezus Szymonowi Piotrowi: Szymonie Jonaszowy, miłujesz mię więcej aniżeli ci? Rzekł mu: Tak jest, Panie! ty wiesz, że cię miłuję, Rzekł mu: Paśże baranki moje."

Nasuwa się pytanie: Co chciał wyrzucić nasz Pan w umyśle Piotra gdy powiedział: "Miłujesz mię więcej niżeli ci?" Cemu z taką uwagą nie odniósł się do innych apostołów obecnych na tej okazji? Czy chciał go poniżyć? Wcale nie: Pan nasz nie posiadał usposobienia aby zawikłać Piotra i innych tonem wyrzutu, ani też pobudzić ich do chępliwości. Szybkie potwierdzenie odpowiedzi przez Piotra nie wskazuje wcale na zawikłanie lub chępliwość, raczej na szczerą miłość, którą się radował ze sposobności, i odpowiedział szybko i gorąco — "Tak jest, Panie! Ty wiesz, że cię miłuję."

Z czym wtedy nasz Pan połączył to porównanie? Widocznie z łowieniem ryb, interesu jego i powodzenia. Raz będąc posłuszny powołaniu Pana, porzucił ten zawód aby naśladować Go; lecz w przeciągu zamieszania od czasu Jego zmartwychwstania, nie wiedział co czynić, przeto udał się napowrót do dawnego swego interesu łowienia ryb. Więc Pan zapytał go, jak on się czuje teraz, od czasu zaparcia się Pana podczas ukrzyżowania. Innymi słowy, Pan powiedział: "Szymonie — czy jesteś znów chętny, stanąć otwarcie wobec uprzedzonej ludzkości, pełnej zazdrości i uprzedzenia do krzyża, pozostawić twój interes, społeczne widoki, aby znów głosić o królestwie Bożym, o powrocie do chwały i mocy onego ukrzyżowanego? Czy jesteś chętny, także, spotkać się z większymi jeszcze zarzutami i prześladowaniami, które, za gorliwość i wierność dla mię napewno z nimi spotkasz się?

Tak jest. Piotr był gotów, także wszyscy inni umiłowani apostołowie, postanowili zaniechać wszystko i podnieść przyczynę ich ukrzyżowanego i wzbudzonego Pana, śmiało i otwarcie ogłosić zbliżające się królestwo i chwałę tego, którego Żydzi swymi podłymi rękami ukrzyżowali i zabili. Tylko ta wątpliwość, która zdawała się zawierać w trzecim powtórzeniu pytania, przynębiła Piotra. Był on pełen zapału, gorącej natury, pragnął aby Pan był w pełni przekonany co do jego miłości i zapału. Martwiło go, że możliwie jeszcze pozostaje cień wątpliwości, mała chmura pomiędzy nim i Panem, które jego odżałowanie w pełni nie usunęło. Lecz Pan prędko usunął tę chmurę niepewności, która niedozwalała mu urzeczywistnić w pełni jego stanowisko jako przyjęty i umiłowany apostoł, w pełnej społeczności i harmonii z samym sobą.

Pytanie odnoszące się do Piotra — "Miłujesz mię więcej aniżeli ci?" jest pytaniem odnoszącym się do każdego poświęconego naśladowcy Pana bez wyjątku. Jeśliśmy się oddali Panu szczerze, konieczność pracy dla Niego jest przed nami, by udowodnić szczerą i moc naszej miłości do Niego. Wstręt do krzyża nie ustał: owszem, i przy końcu tego wieku, jako i na początku, mowa o krzyżu jest gorzką i odstręczającą; coraz więcej i więcej z każdym rokiem ludzie nie chcą słuchać o krzyżu cierpień i wpadają w otwartą niewiarę. Więc na każdego z nas przychodzi próba zapytania, "Miłujesz mię więcej aniżeli ci?" (t. zn. rzeczy ziemskie) — więcej aniżeli interes, dążenia, widoki, więcej aniżeli węzły towarzyskie i przyjemności, więcej aniżeli swobodę, lub sławę, majątność, lub dobre imię, lub jakiegokolwiek dobra ziemskie?

Ah! prawdziwie próbą jest to zapytanie się, jest to pytanie, na które żaden z nas nie może szczerze odpowiedzieć z potwierdzeniem jeśli nie posiada natchnionej pobudki miłości w swym sercu. Lecz czysta gorąca miłość do Chrystusa przyspiesza gorliwość, która ułatwia tym, którzy posiadają ją, przeto mogą odwdzięczać się radośnie i szybko. "Panie, ty wszystko wiesz; ty znasz że cię miłuję," posyła ich naprzód z radością, aby udowodnić ich miłość przez ich pracę. "Jeśli mię którykolwiek człowiek miłuje, niechajże samego siebie zaprze i weźmie krzyż swój dziennie i naśladuje mię." "Jeśli was świat nienawidzi, wiedźcie iż mię pierw nienawidził aniżeli was." "Sługa nie jest większy nad swego Pana; jeśli mię prześladowają, także i was prześladować będą." "Na świecie ucisk mieć będziecie, lecz we mnie pokój mieć będziecie"; "Paśże owieczki moje; paśże baranki moje."

W.T. 1823

TWOJA TARCZA I TWOJA NAGRODA

Po tym wszystkim stało się słowo Pańskie do Abrahama w widzeniu, mówiąc: "Nie bój się Abrahamie, jam tarczą tarczą twoją i nagrodą twoją obfitą wielce."

1 Moj. 15:1.

TE SŁOWA były wypowiedziane do "ojca wierzących," a które także odnoszą się do nas, jako dzieci jego — do tych wszystkich, którzy posiadają wiarę Abrahamową (Gal. 3:7. Rzym. 4:16), czy to do cielesnego lub duchowego nasienia. Abraham wszedł w przymierze z Bogiem. Bóg powołał go, aby się odłączył od narodu i kraju swego, opuścił przyjaciół swych i udał się pod przewodnictwem Opatrzności w kraj nieznany. I Abraham, polegając w zupełności na obietnicy Bożej, zerwał wszelkie stosunki, jakie go łączyły, bądź towarzyskie, lub interesowe i ze swoją żoną i rodziną oraz ojcem i bratankiem, którzy podzielali wiarę Abrahama i posłuszeństwo Bogu, wyruszyli w podróż pielgrzymką w kraj im nieznany. I weszli do kraju i otrzymali zapewnioną obietnicę, że—"Wszystkę bowiem ziemię, którą ty widzisz, dam tobie, i nasieniu twemu aż na wieki" i t. d. (1 Moj. 13:15), a jednak nie dozwolone mu było pojąć ani stopę ziemi, będąc wciąż w pielgrzymce, przechodząc z miejsca na miejsce; napotykał wciąż na rozmaite przeszkody i niepowodzenia, przebywał z ludźmi niewierzącymi i bezbożnymi oraz bałwochwalczy, jak Egipcjanie i inni, jednak zawsze wierzył, że Bóg, który dał tę obietnicę, jest zdolny i mocny wypełnić ją w słusznym czasie według swego postanowienia i sposobu.

Lecz co najbardziej obciążało wiarę Abrahama, było to, że lata mijały, a on nie tylko, że ziemi nie odziedziczył, lecz w dodatku nie otrzymał obiecanego potomstwa, który miał być dziedzicem tego wszystkiego.

Wobec tego niepowodzenia, nastroczało to sposobność być zniechęconym i stać się obojętnym na wszystko; a jednak Abraham nigdy nie tracił nadziei, lecz zawsze wierzył i polegał na obietnicy, chociaż przechodził niepowodzenia i wszystko nie było jasne dla niego — Bóg w widzeniu pokrzepiał go i zachęcał jego omdlałe serce powyższymi słowami pełnymi zachęty i nadziei — "Nie bój się Abrahamie, jam tarczą twoją i nagrodą twoją obfitą wielce." Przez to Abrahamowi było dozwolone zapoznać się z tajemniczym sposobem Boskiego postępowania z nim i przez to otrzymał ponowne zapewnienie, że obietnica ta nie jest zapomnianą i że jego wiara w obietnicę Bożą będzie napewno urzeczywistniona.

Znajdujemy też podobną ojcowską opiekę i przewodnictwo w sprawie Jakuba, który też wierząc w obietnicę Abrahama, był w podobny sposób doświadczony, lecz i on polegał na przewodnictwie Pańskim. W czasie wielkiego zamieszania i próby wiary, Pan zjawił się jemu w widzeniu proroczym i pokazał przyszłą chwałę jego królestwa i łączności między ziemską a

niebieską fazą, a przez to powtórzył przymierze z nim (1 Moj. 28:10-15); Jakub, wstawszy ze snu na kamiennej poduszce, zachowując w umyśle to znamienne widzenie przyszłego chwalebnego królestwa — owych posłańców Bożych, którzy wstępowali i zstępowali po owej zwieszającej się drabinie, która łączyła niebo z ziemią — i z zachwyceniem zawołał: "Zaprawdę Pan jest na tym miejscu, a jam niewiedziały.... Nic tu nie jest innego, jedno Dom Boży, a tu brama niebieska." — 1 Moj. 28:16-19.

Otóż Bóg zawsze miał pieczę nad ludem swoim, nigdy nie doświadczał ich bezpotrzebnie i nad możność ich mocy wytrzymania tych prób, gdy widział za wskazane aby byli doświadczani. Pocieszenie, jakie w tym wypadku Bóg dawał Abrahamowi, odnosi się też w pozafigurze w Nowym Testamencie i odpowiada drogocennemu oświadczeniu naszego Pana (Jan 24:21, 23), "....a kto mię miłuje, będzie go też miłował Ojciec mój; i ja go miłować będę, i objawię mu siebie samego,.... i do niego przyjdziemy, a mieszkanie u niego uczynimy." Tak też dzieje się w naszej pielgrzymce i w rozmaitych pokusach oraz próbach, jakie spotykamy na naszej drodze, lecz gdy chodzimy wiarą, spoglądając na błogosławieństwa wystawione zwycięscowi świętym, my także poznajemy głos naszego Boga, mówiący: "Nie bójcie się, jestem tarczą waszą, i nagrodą waszą wielce obfitą."

"Nie bójcie się," umiłowani w Panu! "Niemasz ci bojaźni w miłości, ale miłość doskonała precz wyrzuca bojaźń; bo bojaźń ma udrczenie" (1 Jan 4:18); "Jeśli Bóg za nami, któż przeciwko nam?" albo "Któż będzie skarżył na wybrane Boże?" Powiedzmy w sercu swym z apostołem Pawłem, że "Albowiem pewniem tego, iż ani śmierć, ani żywot, ani aniołowie, ani księstwa, ani mocarstwa, ani teraźniejsze, ani przyszłe rzeczy, ani wysokość, ani głębokość, ani żadne inne stworzenie nie będzie nas mogło odłączyć od miłości Bożej, która jest w Jezusie Chrystusie, Panu naszym." — Rzym. 8:31-39.

Czy grupa przewrotników będzie sprzeciwiać się sobie — lecz twoja droga może mieć przeszkody, twój wpływ być bez znaczenia, możesz być dotknięty niepowodzeniem i ponosić rozmaite ciężary na ciebie nałożone, i wogóle okoliczności mogą złożyć się tak, że wszystko może wyglądać, iż jest przeciwko tobie, a serce twoje może być napelnione trwogą i obawą? Wtenczas powiedz sobie: "Nie bój się," lecz miej niezłomną nadzieję w Bogu, wiedząc, że On w swej miłości ma pieczę nad tobą —

"Przez cierpienia, burzę życia,

On prowadzi cię na drodze twej" —

aż błogosławieństwa i łączność z Bogiem przez rozmaite doświadczenia i przeciwności życiowe rozwiną w sercu doskonałą miłość, która precz wyrzuca bojaźń. Wówczas wejdiesz więcej i więcej w zupełne błogosławieństwa i odpoczynek wiary, i jak orzeł unosić się będziesz ponad burze i chmury życiowe, żyjąc w atmosferze doświadczonego chrześcijanina, a to pozwoli tobie zawsze radować się w Panu i za wszystko Jemu dziękować.

"Nie bój się, jam jest tarczą twoją," mówi Jehowa Bóg. Otóż "Przecześnie się smucisz duszo moja, a przecz sobą tworzysz we mnie? Czekaj na Boga." On nie życzy sobie, ażeby nawet jedno dziecko Jego żyło pod wrażeniem udręki cierpień, lecz życzeniem Jego jest, ażeby dzieci Jego zawsze były zadowolone i w radości, jako wolni synowie Boży w chwalebnej swobodzie, oddaleni od wszelkiej obawy i strachu, w zupełności polegający na Nim, zawsze pamiętali na chwalebne obietnice — "Albowiem Pan Bóg (Jehowa) jest słońcem i tarczą" (przyświeca nam na naszej drodze i w naszych sercach oraz ochrania nas przed strzałami ognistymi onego przeciwnika); tuć łaski i chwały Pan udziela, i nie odmawia, co jest dobrego tym, którzy chodzą w niewinności." — Ps. 42:6; 84:12.

"Jestem (także) nagrodą twoją wielką." Zauważ, obietnica wyrażona "Jestem" i t. d., nie odnosi się do przyszłości, do wieków przyszłych, lecz już teraz, w tym wieku, Bóg wypełnia i zsyła wiele łask i błogosławieństw ludowi swemu. Tak, Bóg w obecnym czasie przebywa w sercach ludu swego każdodziennie i pomaga im w walce ze złem, w cierpieniu, w próbach, w wykonywaniu pracy dla imienia Jego, daje im zachęty i wytrwałości, pokrzepia ich wiarę i to jest obecnie wielkim przywilejem wszystkich świętych Jego. I nie tylko sam Bóg manifestuje w ich sercach, lecz także drogi Syn Jego, a nasz Pan i Zbawiciel, który oręduje za nami, jeżeli my jesteśmy Mu wierni i pozostajemy spokrewnieni z Nim w przymierzu uczynionym przy ofierze.

Czy dzieci Boże, przyszli dziedzice z Chrystusem, spadkobiercy wszystkich niezmiernie wielkich obietnic Boskich zesłanych z nieba do naszej niskości, doznali kiedykolwiek opuszczenia lub zapomnienia przez Boga? lub mieli bać się, że Jego miłość zapomni lub zostawi nas bez żadnej pomocy i opieki na pastwę losu i księcia teraźniejszego świata, który czynny jest czyli skuteczny w synach nieposłusznych? O, nie! Większy jest Ten, co za nimi, aniżeli wszyscy, którzy są przeciwko nam. Nie jesteśmy sami w tym świecie; gdyż mamy niezawodną błogosławioną nadzieję, — "Nie zaniecham cię, ani cię opuszczę" (Żyd. 13:5). Nawet najmniejsze sprawy nasze nie są przeoczane, lub zapomniane. — Mat. 10: 29-31.

Doprawdy, jak wielką jest "nagroda" nasza już w obecnym czasie dla tych, co są wierni i oddani w całości Panu święci, którzy każdego dnia i każdej godziny chodzą z Bogiem — zajęci są sprawami Ojca niebieskiego, świadczą o chwalebnym imieniu Bożym, Jego dobroci i miłości. W pokorze naśladowują Chrystusa, podejmują nieraz trudne zadania do wykonania i jako dobrzy żołnierze w walce i służbie dla Niego, niosąc każdodziennie krzyż swój, krocząc w ślady swego Mistrza. Doprawdy możemy powiedzieć światu, jak uczynił to Jezus? — "Mamci ja pokarm, którego wy nie znacie." Stąd świat nie może zrozumieć naszej radości, naszej uciechy i tej osłody życiowej nawet w otoczeniu nieprzyjaznym, gdy chodzimy z Bogiem i z Jego drogim Synem; dlatego "Tajemnica Pańska objawiona jest tym, którzy się Go boją, a przymierze swoje oznajmuje im." — Ps. 25:14.

Ta radość w Panu, często wypływa z cierpień dla Niego; gdyż wszyscy święci Pańscy tylko przez cierpienia staną się doskonałymi; tak samo wszyscy, którzy stanowią będą fazę ziemską w królestwie Chrystusowym, też cierpieli wielce. Oni wszyscy, jak nasz Pan, Jezus Chrystus, który uważany był przez świat, że "...ubity od Boga i utrapiony" (Iz. 53:4). Dzieje się to tak dlatego, że świat nie może pojąć ani planu ani metody lub sposobu Boskiego, przez który doprowadzony będzie do doskonałości i wypławiony będzie jak złoto, chwalebna świątynia Boga żywego. Wskutek tego, jak wierny Abraham, my musimy być zadowoleni, gdy chodzimy z Bogiem wiarą, a nie widzeniem, jak on, polegając na niezłomnej nadziei, która w swoim czasie będzie urzeczywistnioną, z której już i teraz w obecnym czasie otrzymujemy korzyści i błogosławieństwa ze znajomości obecnej prawdy.

W. T. — 1905.

Odpowiedź Pastora Russell'a

PRZYBYTEK — Względem Spłodzenia i Ożywienia.

Pytanie (1911): — W którym miejscu w przybytku przedstawione jest spłodzenie i ożywienie

Odpowiedź: — Znowu pewna trudność. Nie powinniśmy mieszać tych różnych myśli, tak samo jak nie możemy mieszać różnych przypowieści. Weźmy którekolwiek dwie przypowieści i zmieszajmy je a popadniemy w zamęt. Tak samo tu. Myśleć o ożywieniu, spłodzeniu i t. p., w łączności z przybytkiem, nie jest myślą właściwą. W przybytku nie dokonywano ożywienia ani spłodzenia. W określeniach tych wyrażana jest zupełnie inna myśl. Jedyną odpowiedzią na to pytanie byłoby, że w chwili przechodzenia do Świątynicy dana osoba musi być spłodzoną z Ducha. W przybytku niema nic takiego co wskazywałoby cośkolwiek o ożywieniu.

Z MÓW TWOICH BĘDZIESZ USPRAWIEDLIWIONY - LUB OSĄDZONY

“Z obfitości serca usta mówią. Dobry człowiek z dobrego skarbu serca wynosi rzeczy dobre, a zły człowiek ze złego skarbu wynosi rzeczy złe. Ale powiadam wam iż z każdego słowa próżnego, któreby mówili ludzie, dadzą z niego liczbę w dzień sądny; albowiem z mów twoich będziesz usprawiedliwiony i z mów twoich będziesz osądzony.”—Mat. 12:34-37.

ROZUMIEMY, że Kościół znajduje się obecnie pod inspekcją niebieskiego Oblubieńca, który jest teraz obecnym (Mat. 22:11) aby wyłączyć ze Swego królestwa (w jego obecnym stanie formowania się) “wszelkie zgorszenia,” a zabrać do Siebie Swoje klejnoty, Swoją oblubienicę (Mat. 3:17), musimy być bardzo ostrożnymi w rozważaniu zasad, według których ten sąd i to wybieranie się odbywa.

Powyższe słowa naszego Pana wskazują, że serce i usta poddane są szczególniejszemu badaniu, albowiem serce przedstawia osobisty charakter, usta zaś są wskaźnikiem charakteru. W tym samym znaczeniu napisane były te mądre słowa: “Nad wszystko, czego ludzie strzegą, strzeż serca twego; bo z niego żywot pochodzi. Oddal od siebie przewrotność ust, a złośliwe wargi oddal od siebie.” (Przyp. Sal. 4:23, 24.) Znaczenie tego jest wyraźne; mianowicie, że na wypowiadanie dobrych słów potrzebne jest dobre serce; albowiem “z obfitości serca usta mówią,” jak uczy doświadczenie. Słusznym więc jest aby słowa nasze były probierzem sądu w ocenie Pana, tak jak On mówi nam, że są. Prawda, że miodowe słowa są niekiedy tylko maską głębokiej obłudy; lecz maska ta napewno kiedyś spadnie, gdy tylko samolubny sposób postępowania nasunie potrzebę do zmiany taktyki. Faktem więc jest, że słowa, czyli sposób naszych rozmów i postępowania, wykazują stan naszego serca.

Przeto nasza pierwsza troska powinna być o serce — aby jego usposobienie i uczucia znajdowały się pod zupełną kontrolą Boskiej łaski, aby zasady prawdy i sprawiedliwości były tam utwierdzone, aby sprawiedliwość, miłosierdzie, wspaniałość, braterska uprzejmość, miłość, wiara, pokora, wstrzemięźliwość, najwyższa cześć ku Bogu i Chrystusowi oraz gorące zamięłowanie do świętobliwości mogły być ustalonymi zasadami życia. Gdy te zasady będą utwierdzone, ustalone w sercu, to z takiego dobrego skarbcza serca, usta wypowiadać będą słowa prawdy, powagi, mądrości i cnoty.

O Panu naszym Jezusie, którego serce było doskonałe — u którego nie było grzechu, ani zdrada znaleziona była w Jego ustach, mamy powiedziane: “Rozlała się wdzięczność po wargach Twoich,” a także: “Wszyscy Mu dawali świadectwo i dziwowali się wdzięczności onych słów, które pochodziły z ust Jego.” (Ps. 45:3. Łuk. 4:22.) Mojżesz, będący obrazem na Chrystusa, przepowiedział jak błogosławiony wpływ miały wywierać słowa naszego Pana. “Kropić będzie jako deszcz nauka

Moja, popłynie jako rosa wymowa Moja, jako drobny deszcz na zioła, a jako krople na trawę.” (5 Moj. 32:2.) A Jezus powiedział: “Słowa, które Ja wam mówię, duch są i żywot są.” (Jan 6:63.) Tak mądre, sprawiedliwe i prawdziwe były Pańskie słowa, że chociaż wrogowie Jego ustawicznie szukali za jakąkolwiek wadą, jednak znaleźć nie mogli. “I nie mogli Go podchwycić w mowie Jego przed ludem, a zadziwiwszy się odpowiedzi Jego, umilkli.” (Łuk. 20:26.) A inni mówili: “Nigdy tak nie mówił człowiek jako Ten człowiek.”—Jan 7:46.

Tak więc Pan pozostawił dla Swego ludu godny przykład, który naśladować Apostoł zachęca wszystkich, słowami: “Mowa wasza niech zawsze będzie przyjemna (ujawniająca miłość i uprzejmość), solą okraszona (wy-4:6.) A Apostoł Piotr dodaje: “Jeżeli kto mówi, niechaj mówi jako wyroki Boże” — mądrze i zgodnie z duchem i literą Słowa Bożego. Napisane jest również: “Strzeż języka twego od złego, a warg twoich, aby nie mówiły zdrady.” “Kto strzeże ust swoich i języga swego, strzeże od ucisków duszy swojej.” “Słowa ust wierząca oczyszczający i konserwujący wpływ.” (Kol. mądrego są wdzięczne, ale wargi głupiego (niemądrego, bezmyślnego wielomówcy) pożerają go. Początek słów ust jego głupstwo, a koniec powieści jego wielkie błazeństwo.” “Nie bywaj porywczy do mówienia, ani serce twoje prędkie na wymówienie słowa przed obliczem Bożym, albowiem Bóg jest na niebie, a ty na ziemi; przeto niech słów twoich mało będzie.” — Ps. 34:14. Przyp. Sal. 21:23. Kaz. Sal. 10:12, 13; 5:2.

Hijob w pośród największych swych utrapień, był bardzo baczny aby nie zgrzeszył wargami. (Ijob 2:10; 31:30; 1:21, 22.) On wiedział, że słowa jego byłyby użyte przez Boga za wskazówkę jego serca, był więc bardzo ostrożnym aby swe serce i swój język utrzymać w dobrym stanie, mówiąc: “Iżali tylko dobre przyjmować będziemy od Boga, a złego (nieszczęść i utrapień ku ćwiczeniu lub ogładzeniu) przyjmować nie będziemy? — Pan dał, Pan też wziął, niech będzie imię Pańskie błogosławione.” Nie było tam ducha buntu w tym sercu, z którego obfitości wypływały takie słowa poddania, cierpliwości i wiary pod naciskiem srogiego doświadczenia, pomimo że nie pojmował dobrze dlaczego Boska mądrość na takowe dozwalała.

Psalmista wkłada do ust poświęconego i wypróbowanego ludu Bożego te słowa mocnego postanowienia: “Rzekłem: Będę strzegł dróg moich abym nie zgrze-

szyl językiem swym; włożę munsztuk w usta moje, póki nieubożny (który kusi i drażni sprawiedliwego) będzie przedemną." — Ps. 39:2.

Takie postanowienie i wynika z tego samokontrola są bardzo potrzebne do ustalenia chrześcijańskiego charakteru. W nieprzyjaznym świecie możemy się spodziewać obelg podobnych do tych, co były rzucane na Mistrza; ponieważ sługa nie jest nad Pana swego. Świat, ciało i diabeł sprzeciwiają się naszej drodze. Mamy walki na wewnątrz a postrachy na zewnątrz i liczne są strzały kierowane na sprawiedliwego; lecz jaki jest najbezpieczniejszy stan dla duszy znajdującej się pod takimi utrapieniami i doświadczeniami? Czyż nie milczenie przed Bogiem, oczekiwanie i baczenie najprzód na Jego kierownictwo i wolę w każdej sprawie, zanim odważymy się dotknąć rzeczy, które niekiedy tak dużo w sobie obejmują? Taką też myśl nasuwa Psalmista gdy mówi: "Zanieważem milcząc; zamilknałem w dobrej sprawie (nawet w czynieniu lub mówieniu tego co wydawało się być dobrym w moich oczach); ale boleść moja bardziej się wzmagala. Rozpaliło się serce moje we wnętrzościach moich, w rozmyślaniu moim rozżarzył się ogień, ażem tak rzekł językiem moim" — nie do tego, co złorzeczył, ani do drugich, ale Panu.

O tak! jest to zawsze naszym błogim przywilejem zanieść nasze smutki i utrapienia do Pana:

"Bo On wie co boli

I jak nam ulżyć w niedoli."

On czyni to, jak wskazuje Psalmista (39:4-6) przez wykazanie nam próżności rzeczy ziemskich, jako nie mogących zaspokoić pożądań duszy, ani pocieszyć zranionego ducha. Wtedy przychodzi myśl, że to doczesne życie z jego troskami, utrapieniami i smutkami, przemija, że dni nasze są tylko na długość dłoni i bez względu jak przykre będą nasze doświadczenia, one wnet przemijają, a w międzyczasie, gdy im dozwolimy, one tylko dopomogą nam do wyrobienia w sobie spokojnych owoców sprawiedliwości i rozwiną w nas silny i zacny charakter, ucząc nas samokontroli, wyrozumiałości, wytrwałości w uciskach oraz zupełnej wierności i ufności ku Bogu. Wtedy zapewnienie o błogiej nagrodzie sprawiedliwości w przyszłym żywocie nabiera nowego i głębszego znaczenia i uprzytomniamy sobie żywo, że nie mamy tu trwałego miasta, lecz że przyszłego szukamy. W taki sposób serce bywa oddzielane od rzeczy ziemskich i rozpoznaje przewyższającą wartość rzeczy niebieskich. Nic, tylko Sam Pan może zadowolić stęsknioną duszę, która przygnieciona pokusami i doświadczeniami poznaje coraz więcej znikomość rzeczy ziemskich i wraz z poetą może powiedzieć:—

"Do Niego poszła dusza ma

W swym stanie, smutną, mdłą;

I w Nim znalazła pokój swój;

A On pocieszył ją."

Tak chłostani i pocieszani uczymy się spoglądać poza tę doczesność ku chwale, która w przyszłości zostanie objawiona w wiernych zwycięzcach, którzy cierpliwie trwali w czynieniu dobrze szukając nagrody, spostrzeganej tylko oczami wiary. W ten sposób ćwiczone i błogosławione dziecko Boże zaczyna poznawać co znaczy być umarłym dla świata a żywym dla Boga. Oceniając odpowiednio Jego miłość, dobroć i łaskę, ono bywa coraz więcej odłączane od świata i coraz ściślej złączone z Chrystusem, a uczuciem jego serca jest to, co Psalmista dalej wypowiedział: "A teraz na cóż oczekuję, Panie? Tyś Sam oczekiwaniem moim." — Ps. 39:8.

Taki jest on błogosławiony wynik kielżnienia swego języka w warunkach trudnych i niespokojnych; taki jest wynik pokornego zanoszenia naszych trosk Panu w modlitwie, w tym celu, aby gdy mówimy, mowa nasza była przyjemna, solą okraszona i we wszelkich warunkach abyśmy mówili jako wyroki Boże.

Mając na względzie słowa naszego Pana powyżej zacytowane — że musimy zdać rachunek z każdego słowa próżnego (niepożytecznego lub szkodliwego)— pamiętając również o tym, że obecnie jest dzień naszego (czyli Kościoła) sądu, widzimy jak wielkie znaczenie przywiązywane jest do naszych słów. Wszystkie nasze słowa są brane przez Pana za wskazówkę naszego serca. Jeżeli nasze słowa są buntownicze, niewierne, dwuznaczne lub płache, niegrzeczne lub niewdzięczne, bezbożne lub nieczyste, serce sądzone jest według tychże słów na zasadzie, "z obfitości serca usta mówią." W taki sposób słowa nasze wypowiedziane w różnych warunkach i okolicznościach codziennego życia, ustawicznie świadczą przed Bogiem o stanie naszego serca. Słowa naszego Pana wyrażają taką myśl, to też wobec tego bardzo trafna jest ta dorada: "Nie bywaj porywczy do mówienia, ani serce twoje prędkie na wymówienie słowa przed obliczem Bożym (i pamiętaj, że "wszystkie rzeczy obnażone są i odkryte oczom Tego, o którym mówimy." (Żyd. 4:13), albowiem Bóg (nasz Sędzia) jest na niebie (na stolicy), a ty na ziemi (będąc na próbie przed sądowną stolicą Bożą), przeto niech słów twoich mało będzie." (Kaz. Sal. 5:1.) Niechaj one będą poważne i rozumne jakoby były wypowiedzane przed Bogiem, a nie porywcze, pospieszne i niestosowne.

Zgodnie z Pańskim oświadczeniem co do odpowiedzialności wynikłej z naszych słów, napisane jest: "Kto strzeże ust swoich, strzeże duszy swej; kto lekkomyślnie otwiera wargi swe, będzie starty." (Przyp. Sal. 13:3.) Co za wielka odpowiedzialność złączona jest tu z językiem używanym w sposób zły lub choćby tylko lekkomyślny, co jest takie zniesławieniem Boga! Jak potrzebnym wobec tego jest ono napomnienie Apostoła: "Przeżoż trzeźwymi bądźcie i czułymi ku modlitwom." — 1 Piotr 4:8; 1:13; 5:8.

Ci, co odczuwają tę odpowiedzialność, mówią wraz z Psalmistą: "Panie, połóż straż ustom moim, strzeż drzwi warg moich. Nie nachylaj serca mego do złej rzeczy." Niechaj będą przyjemne słowa ust moich, a rozmyślanie serca mego przed obliczem Twojem Panie, Skało moja i Odkupicielu mój." "Chwałę wydadzą wargi moje, gdy mnie nauczysz ustaw Twoich. Opowiadac będzie język mój wyroki Twoje; bo wszystkie przykazania Twoje są sprawiedliwe. Niech mi będzie na pomocy ręka Twoja, gdyżem sobie obrał przykazania Twoje. Panie, zbawienia Twego (wybawienie od grzechów i podniesienie się do świętobliwości) pragnę, a zakon Twój jest natchnieniem mojem." — Ps. 141:3, 4; 119:171-174.

Jako niedoskonałe istoty, niemożliwym jest dla nas być zawsze doskonałymi w słowie lub w uczynku. Mimo najlepszych starań, będziemy jednak niekiedy błędzić tak w słowie jak i w uczynku, lecz zupełne opanowanie naszych słów i dróg jest rzeczą, o którą mamy się starać pilnie i gorliwie. Należy jednak pamiętać, że za każde próżne słowo musimy zdać rachunek w tym obecnym dniu sądu. Gdy w każdodziennym badaniu naszych postępowań (co jest obowiązkiem każdego chrześcijanina) spostrzegamy, że słowa nasze w jakimkolwiek znaczeniu zniesławiały Pana, powinniśmy pamiętać, że "gdyby kto zgrzeszył mamy Orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego" (1 Jan 2:1) i że w imieniu tegoż Orędownika możemy przystąpić do tronu łaski, przedstawić Ojcu Niebieskiemu nasze przyznanie się do omyłki i nasz żal, że nie uczciliśmy odpowiednio Jego imienia i Jego sprawy świętym postępowaniem i obcowaniem, oraz pokornie możemy prosić aby grzech ten nie był nam poczytany, ale aby był wymazany według łaskawego zarządzenia ku naszemu oczyszczeniu przez Chrystusa, z pokorą przyznając, że w Jego drogocennej krwi jest cała nasza ufność i nadzieja.

W taki to sposób powinniśmy zdawać rachunek z każdego próżnego słowa, a słowami pokuty zasilonymi zasługą Chrystusa, do której wiarą się odwołujemy, zostaniemy usprawiedliwieni. Inaczej zaś, nasze próżne słowa zniesławiające Pana, będą świadczyć przeciwko nam, potępią nas i wyniki tego na pewno na nas spadną. Pierwszym wynikiem będzie uszkodzenie samego siebie, albowiem każda zła myśl lub złe słowo zatwardza charakter i nagina takowy do więcej niesprawiedliwości. Drugim wynikiem jest zły przykład dla drugih i pobudzanie ich do złego. "Odpowiedź łagodna uśmierza gniew; ale słowa przykre wzruszają popędlliwość." (Przyp. Sal. 15:1.) Tak więc w rezultacie naszych niemądrych lub przykrych słów, możemy niekiedy ściągnąć na się poważne trudności, które sprawiedliwość zsyła na nas, abyśmy przez to nauczyli się samokontroli i uszanowania dla uczuć i opinii drugih. Często się zdarza, że Pan, albo szatan, są obwiniani za zesłanie

doświadczeń, które w rzeczywistości są tylko naturalnym wynikiem naszych omyłek. Ci co nie umieją dopatrzeć się korzenia kłopotu (w sobie), napróżno modlą się aby Bóg w jakiś cudowny sposób odjął od nich to, co sami mogliby uniknąć przez posłuszeństwo Boskiemu Słowu i przez odpowiednią samo-dyscyplinę. "Bo gdybyśmy się sami rozsądiali (i naprawiali), nie byłibyśmy sądzeni; lecz gdy sądzeni bywamy, od Pana bywamy ćwiczeni (przeważnie przez doświadczenia, jakie przychodzą na nas w rezultacie naszych omyłek), abyśmy z światem nie byli potępieni." (1 Kor. 11:31, 32.) Nawet gdy jest przyznawaniem, że przychodzące na nas trudności nie są powodowane wprost przez Boga, ani przez diabła ("Každy bywa kuszony (doświadczany) gdy od swych własnych pożądliwości bywa przynęcany i pociągany"), wrodzoną skłonnością jest obwiniać za to kogoś drugiego i mniemać, że za naszą niecierpliwość, za nasze porywcze słowa i czyny, winien był ktoś inny. Ilu to jest takich, co zwodzą i zachęcają się takimi myślami? "Gdyby každy miał tak rozumne i dobre usposobienie jak moje, to nasza rodzina, nasze zgromadzenie jak i nasze sąsiedztwo byłoby prawdziwym niebem na ziemi." Umiłowani, zbadajmy dobrze samych siebie, bądźmy nader pokornymi, bo inaczej te słowa samozadowolenia i winszowania samemu sobie, które nosimy w swym sercu (choć może nie zawsze wypowiadamy je głośno), będą nam ku potępieniu. "Albowiem jeżeli miłujecie te, którzy was miłują, jakąż łaskę macie? toż i grzesznicy czynią. A jeżeli dobrze czynicie tym, którzy wam dobrze czynią, jakąż łaskę (zasługę) macie?" (Łuk. 6:32-38.) Tylko wtedy gdy ponosimy "frasunki i cierpienia niewinnie," cierpienia nasze są przyjemne Bogu jako miła i wonna ofiara." "Bo cóż jest za chwala, jeźlibyście grzesząc, cierpliwie znosili, aby was i pięściami bito? Ale jeżeli dobrze czyniąc i cierpiąc znosicie, to jest łaska u Boga; albowiem na to też powołani jesteście." (1 Piotr 2:19-21.) Uważajmy więc aby nasze cierpienia były tylko dla sprawiedliwości i nie obwiniajmy Boga ani naszych bliźnich za utrapienia, jakie przychodzą na nas w rezultacie naszych odziedziczonych lub rozwiniętych w sobie wad.

"Albowiem w wielu upadamy wszyscy; jeżeli kto nie upada w słowie, ten jest doskonałym mężem." (Jak. 3:2.) Lecz człowieka takiego niema na ziemi. Wszyscy potrzebujemy ustawicznego odwoływania się do zasług naszego Odkupiciela i Orędownika, gdy jednocześnie mamy starać się codziennie doprowadzić każdą myśl do posłuszeństwa woli Chrystusowej i do doskonałego poświęcenia w bojaźni Pańskiej.

Przez wzgląd na tę prawdę, którą lud Boży z pewnością coraz więcej pojmuje; mianowicie, że obecnie stoimy przed sądową stolicą, zapytujemy słowami Piotra: "Jakimiż wy macie być w świętych obcowaniach i po-

bożnościach?" Podobieństwo Boże z pewnością nie obejmuje w sobie żadnych szkodliwych plotek, nieczytych rozmów, ani żadnych niewiernych, buntowniczych słów. Niechaj więc takie rzeczy będą jak najdalej odrzucone od tych, którzy mianują imię Chrystusowe w szczerości i w prawdzie. Pamiętajmy również, aby codziennie uregulować nasz rachunek z Bogiem, aby żadne nieodpokutowanie a więc i nieprzebaczone próżne słowo nie stało przeciwko nam. Sprawujmy się tak, "jako przystoi Ewangelii Chrystusowej." "Cokolwiek jest prawdziwego, cokolwiek pocziwego, cokolwiek sprawiedliwego, cokolwiek czystego, cokolwiek przyjemnego, cokolwiek chwalebego, jeźli która cnota i jeźli która chwała o tem przemyślajcie." W ten sposób z obfitości dobrego serca będziemy w stanie wypo-

wiadać słowa prawdy i trzeźwości, aby wielbić Boga dobrym postępowaniem i dobrymi mowami, aby podbić złe skłonności naszej upadłej natury; "obcowanie nasze mając pocziwe między poganami, aby zamiast tego w czym nas pomawiają jako złoczyńców, dobrym się uczynom naszym przypatrując, chwalili Boga w dzień nawiedzenia." — Filip. 1:27; 4:8. I Piotr 2:12.

Gdy codziennie regulować będziemy nasz rachunek z Bogiem, szukając Jego łaski ku wzmocnieniu nas w dniu następnym, zostaniemy niewinnieni w sądzie i ostoimy się przed Bogiem w Chrystusie, a Duch święty poświadczy duchowi naszemu, że jesteśmy Bogu przyjemni.

W. T. 1937.

MIŁOSIERDZIE DAWIDOWE PEWNE

"I postanowię z wami przymierze wieczne, miłosierdzie Dawidowego pewne wyleję na was." — Izajasz 55:3.

JEŻELI wiara niektórego dziecka Bożego potrzebuje pokrzepienia ze Słowa Bożego, niech taki uda się do chwalebnych słów Pana, wypowiedzianych przez proroka Izajasza, z których hojne otrzyma pocieszenie i zachętę. Wezwanie to nie odnosi się do każdego człowieka, lecz do szczególnej klasy (wiersz 1), "do wszystkich pragnących." Tam znajdą błogosławieństwo i pokrzepienie tylko duszy spragnionej. "Błogosławieni są ci, którzy pragną i łakną sprawiedliwości (zauważ, że nie odnosi się to do poznania prawdy tylko z ciekawości, lub dla zadowolenia swej wiedzy, lecz z tej sprawiedliwości czynnej, która wypływa ze znajomości tejże prawdy); albowiem nasyceni będą." Zaproszenie też nie odnosi się do tych, którzy są zadowoleni ze stanu grzesznego, lecz szczególnie do tych, którzy przeszli lekcje stanu grzesznego i których dążenie jest zwrócone do Boga; którzy pragną Boga, poznania prawdy i sprawiedliwości Jego. Odnosi się to do klasy, którą Psalmista tak opisuje: "Jako jeleń krzyczy do strumieni wód, tak dusza moja woła do Ciebie, o Boże! Pragnie dusza moja do Boga, do Boga żywego, mówiąc: Kiedyż przyjdę, a okażę się przed obliczem Bożym?" — Ps. 42:1, 2.

Czy jesteś z tej klasy? czy słyszysz to chwalebne zaproszenie — "Nuż wszyscy pragnący (wezwanie odnosi się też i do ciebie), pójdźcie do wód (do pokrzepiającej wody Boskiej prawdy); i wy, co nie macie pieniędzy (żaden z nas nie jest w stanie za otrzymaną drogocenną prawdę dać Bogu równomierne wynagrodzenie; gdyż prawda pochodzi od Boga, jako dar Jego dla wszystkich pragnących); pójdźcie, kupujcie a jedzcie; pójdźcie mówię, kupujcie bez pieniędzy i bez zapłaty, wino i mleko."

Nie jest to zaproszenie tak by powiedzieć ogólne, t. j. czy kto chce lub nie, lecz Pan z swej miłości zniża

się do tej klasy, która jeszcze posiada nadzieję i szuka zadawalającego chleba i wody żywota, za którą już od dawna napróżno sami naszukali się. On w swej wspaniałości powiadamia: "Przecż wynakładacie pieniądze nie za chleb, a pracę swą na to, co nie nasycy? Słuchając słuchajcie mię, a jedzcie to, co jest dobrego (pokarm na czas słuszny dany przez Pana dla swej czeladzi w słusznym czasie przez swego sługę wiernego), i niech rozkocha się w tłustości dusza wasza. (Pokarm, który Pan sporządził, jest zadawalającym; i dusza karmiona z Jego stołu, nie będzie chudą.) Nakłońcie ucha swego, a pójdźcie do mnie; słuchajcie, a będzie żyła dusza wasza. I postanowię z wami przymierze wieczne, miłosierdzie Dawidowe pełne wyleję na was."

Udając się do Psalmu 89:19-37, w którym znajdujemy liczne miłosierdzie Dawidowe. Dawid przedstawiony jest tutaj jako typ na charakter Chrystusa — nie jako jednostka, lecz Chrystusa skompletowanego — Głowę i ciało. W jego łagodności młodzieńczej, jego wierności do Boga, jego poddaństwie, gorliwości, odwadze i mądrym rozpoznawaniu spraw Pańskich. Charakter Dawida był bardzo piękny obraz na Onego umiłowanego, do którego Bóg odnosił owe słowa gdy rzekł: "I położyłem ratunek w rękę mocarza, wywyższyłem wybranego z ludu. Znalazłem Dawida, sługę mego; olejkim świętym moim pomazałem go."

Pan nasz Jezus jest właśnie tym Mocarzem, w rękę którego pomoc dla świata leży. On jest wielkim Zachowawcą; lecz upodobało się Bogu, ażeby z Nim do wielkiego dzieła połączyć i Kościół Jego, wybranych podczas Wieku Ewangelii, zwanych "maluczkim stadkiem," których imiona zapisane są w niebie. Ci powołani, względnie wybrani z pomiędzy ludzi, stanowić właśnie będą to symboliczne ciało, którego głową jest sam Jezus

Chrystus, przez które wszystkie rodzaje ziemi będą błogosławione. Te liczne charakterystyki wspomniane w powyższym Psalmie odnoszą się przede wszystkim i w pierwszej mierze do ich Głowy. Wobec tego wszyscy, którzy są głodni i spragnieni sprawiedliwości, którzy z serca pragną łączności z Bogiem owego źródła wody żywota, a znalazłszy Go, poświęcili dla Niego swoje życie, i przez to zostali pomazani duchem świętym, który to duch poświadcza ich duchowi, że są synami Bożymi, i którzy jako namaszczeni synowie Boży odkryli w sobie pewne zalety, świadczące o ich prawdziwym synostwie, jak je wylicza powyżej — poddanie się Bogu, wierność, gorliwość, energię, odwagę, stanowczość itd. — i tacy właśnie stanowią klasę, z którą Pan zawarł przymierze wieczne, "pewne łaski Dawidowej."

Czytamy o tym: "Przetoż ręka moja będzie stała przy nim (moja władza, panowanie, królestwo), a ramię moje (pokrępienie i wzmocnienie) posili go (w tym pokazana jest przygotowawcza praca poświęcenia). Nie uciśnie go nieprzyjaciół, a syn nieprawości nie utrafi go. (Wszystkie rzeczy, nawet najlepiej obmyślane zasadzki przeciwnika, nie zdołają przeszkodzić Boskiej działalności, lecz wyjdzie to wszystko na dobro klasy Dawida).

"Bo potę przed twarzą jego przeciwników jego, a tych, którzy go mają w nienawiści, porażę. Nadto prawda moja i miłosierdzie moje z nim będzie, a w imieniu moim wywyższony będzie róg jego (jego moc i władza). I położę na morzu rękę jego, i na rzekach prawicę jego. (Jego potęga w słusznym czasie weźmie kontrolę nad wszystkimi burzliwymi i niespokojnymi masami, którzy jako wzburzone morze będą miotane w czasie wielkiego ucisku, przez który zakończy się teraźniejszy wiek.)

"On wołając rzecze: Tyś ojciec mój, i skała zbawienia mego. (Nawet w najgorszym czasie wypadków tego świata i zamieszania, w czasie prób i poświęceń, oni będą w łączności i uczestnictwie z Bogiem: oni odczują

ojcowską miłość i opiekę nad sobą i będą się radować w zbawieniu Jego.)

"Ja go też za pierworodnego wystawię ('Kościół pierworodnych'), i za wyższego nad królami ziemi. Na wieki mu zachowam miłosierdzie moje, a przymierze moje stale będzie przy nim. I uczynię (warunki do osiągnięcia życia wiecznego), że na wieki będzie trwało nasienie jego (odkupiona i odrestaurowana ludzkość, dla której Chrystus będzie "Ojcem wieczności"—Izajasz 9:6. Ps. 45:16), a stolica jego jako dni niebios. A jeśliby synowie jego opuścili zakon mój, a w sądach moich nie chodzili; jeżeliby ustawy moje splugawili, a przkazań moich nie przestrzegali: Tedy nawiodę różgą przestępstwo ich, a karaniem nieprawość ich. Ale miłosierdzia swego nie odejmę od niego, ani skłamię przeciwko prawdzie mojej. (Te wyrażenia odnoszą się do cielesnych ludzi Bożych, a po części i do ludzi światowych, podczas tysiącletniego panowania Chrystusa.)

"Nie splugawię przymierza mego, a tego, co wyszło z ust moich, nie odmienię. Razem przysięgł przez świętobliwość moją, że nie skłamię Dawidowi (Chrystusowi). A że nasienie jego zostanie na wieki, a stolica jego jako słońce przede mną; jako miesiąc będzie utwierdzone na wieki, i jako świadkowie na niebie godnowierni."

Takie oto jest "miłosierdzie Dawidowe pewne," które zapewnione jest Bogiem kościołowi Wieku Ewangelii, Głowie i ciału jego.

Pan Jezus szatę białą dał,
W czystości kazał trzymać ją;
A kto chce dojść do nieba chwał,
Ten musi wejść tam razem z nią.
A gdy śmierć zamknie oczy me,
Natychmiast zmieni się mój stan,
W śnieżystej szacie stawię się
Przed Ojcem, gdzie mnie przyjmie Pan.

W. T. — 1936.

JEDNEJ RZECZY ŻĄDAM

"Pan jest światłością moją, i zbawieniem mojem, kogoż się bać będę? Pan jest mocą żywota mego, kogoż się mam lękać? ... O jedną rzecz prosił Pana, i tej szukać będę; abym mieszkał w domu Pańskim po wszystkie dni żywota mego, a żebym oglądał wdzięczność Panską, i dowiadywał się w kościele jego." — Ps. 27:1-4.

PSA LMISTA w natchnieniu, wysoko-lotnie unosi się myślą i wyraża adorację i uwielbienie pochodzące z serca ludu Bożego, zanoszone Bogu z czystych pobudek ich wiary, ufności, miłości i uwielbienia, Który godzien jest wszelakiej czci i wychwalania. Wiele z tych wyrażonych uczuć wypływają z ich własnych doświadczeń z powodu ich całkowitego poddania się natchnieniu Bożemu, udzielanego prawdziwemu duchowemu Izraelowi Boga najwyższego.

Sam Pan zaleca nam, jak mamy nasze żarliwe uczucia wylewać przed Nim w uwielbieniu i adoracji z naszego napełnionego radością serca; a także widzimy, jak blisko On może przyciągnąć nas do siebie w miłości i przez wiarę, jako dzieci posłusznych i ufających Mu. Stąd też, rzecz naturalna, ich usposobienie i dążność jest skierowana do rzeczy i życia religijnego, dusza unosi się i wzrasta w świętości, pobudzana jest żarliwym uczuciem wdzięczności i zawsze zaznają synowskiego błogosławieństwa i dobroci niebieskiej. Tylko prawdziwy syn,

którego ziemski ojciec miłuje i uznaje, pobudzany jest żarliwej ofiary i poddaństwa. Tak też rzecz się ma z prawdziwym synem Bożym, który gdy przekona się o dobroci i doskonałej miłości, jaką Bóg posiada, o Jego wzniosłym i chwalebnym stanie chwały, taki zawsze starać się będzie mieć z Nim ustawiczną łączność, mając zapewnienie, że i On jego miłuje i uznaje.

Stąd widzimy, że chwalebne słowa naszego Pana Jezusa nie są próżnymi, gdy On powiedział: — "Sam Ojciec miłuje was." "Jeśli mię kto miłuje, słowa moje zachowywać będzie: i Ojciec mój miłuje go, i do niego przyjdziemy, a mieszkanie u niego uczynimy." (Jan 16:27; 14:23.) Otóż pod takimi warunkami wzniosłymi, wszystkie te święte uczucia miłości, delikatności, wiary, wdzięczności i uwielbienia, napełniają ich kubek radości; przeto w uniesieniu ducha śpiewamy: "Kubek mój jest opływający. Nadto dobroć i miłosierdzie Pańskie pójdzie ze mną po wszystkie dni żywota mego, i będę mieszkał w domu Pańskim na wieki."

Jak wzniosła i pełna żarliwego uczucia jest ta melodia pochwalna tego psalmu! To pobudza serce nasze do radości, a język nasz do pochwalnych wdzięczności, gdy zastanawiamy się i przemyślimy nad słowami Pańskimi i je zachowujemy; przeto "Radujcie się zawsze w Panu, i za wszystko dziękujcie."

W tym pokazana jest opatrność i przewodnictwo Pańskie, które w wielu razach ochrania nas od siły przeciwności naszych nieprzyjaciół, i w tym wykazana jest dobroć i miłosierdzie Boże, które wyraża Dawid: "Pan jest światłością i zbawieniem moim, kogoż się mam bać? Pan jest mocą życia mego, kogoż się mam lękać?" Takie pocieszenie podane jest w rozmaity sposób w Piśmie Świętym, staje się wielką pomocą i dla nas w obecnym czasie: bo, gdy spotykamy się z większymi przeciwnościami i przeszkodami, ognistymi próbami i niepowodzeniami spowodowanymi siłami ciemności, tym większe czekają nas błogosławieństwa i chwała niebiańskiej łaski. Przytem należy pamiętać, że wiara nasza jest gruntem rzeczy spodziewanych; przeto odnowmy naszą ufność położoną na drogocenne obietnice Boże, i z miłości oraz z wdzięczności wypływających z serc, przyjmujemy na pokrzepienie nasze Boską łaskę i błogosławieństwa.

Tak rzecz się miała z Dawidem; tak też rzecz się ma z wiernym ludem Bożym, którzy prowadzeni są przez życie wiarą, modlitwą i bliską społecznością z Bogiem. Takie spokrewnienie się z Bogiem w obecnych warunkach złych, gdzie wszystko ciągnie w przeciwnym kierunku, daje bodźca sercu naszemu aby żądności nasze były z Bogiem, aż główna żądność wyrażona przez Psalmistę zostanie osiągnięta — ustawicznie mieszkać w domu Pańskim i rozkoszować się pięknnością Jego świątyni.

Ustawicznie mieszkać w domu Pańskim oznacza być godnym i uznanym przez Boga jako członka Kościoła Jego, "... którego domem my jesteśmy, jeżeli tylko tę pewną ufność i tę chwałę nadziei aż do końca statecznie zachowamy." (Żyd. 3:6.) Ci, którzy silnie trzymają się tej wiary, przez którą mogą dawać odpór pokusom i przeciwnościom tego świata, każdodziennie umierają dla rzeczy i nadziei światowych a żyją coraz więcej dla Boga — ci naprawdę będą mieszkać w domu Pańskim, w Jego świętej duchowej świątyni, w Jego kościele, na zawsze. Obecnie oni przebywają w miejscu świętym, w stanie ich poświęcenia i przyjęcia; o czym mówi Pan: "I nie wymażę jego imienia z księgi żywota, lecz wyznam imię jego przed Ojcem i przed anioły Jego"; a w przyszłości wystawię go sobie "chwalebnym kościołem bez plamy lub zmarszczki, lub czegoś podobnego" i uczyni ich godnymi być królami i kapłanami Bożymi, pozwalając im przejść popod zasłonę do świątyni najświętszej — w chwalebny stan duchowy i przebywać w obecności samego Boga.

"Ażeby oglądać wdzięczność Pańską" znaczy, oglądać piękność świętości, czyli mieć w umyśle podobieństwo chwalebnego stanu i oczyma wiary oglądać przyszłą chwałę, naszą wypełnioną nadzieję, nasze światło, nasz kierunek wytknięty i naszą radość. W tym, doprawdy, ukryte jest chrześcijańskie życie radości — radość, która przejawia się, bez względu w jakich okolicznościach mogą się tacy znaleźć, czy to w doświadczeniach, prześladowaniach, niepowodzeniach lub niedogodnościach w ich obecnym życiu. Oglądać wdzięczność Pańską, rzeczywiście możliwą jest dla tych, którzy mieszkają w Jego domu; i tylko dla tych On objawia im Samego Siebie "zacniejszy na tysiącami, który jest najmilszym." Tylko tacy wiedzą jak ocenić piękność Jego świętości; i tacy mogą mieszkać w Panu, ustawicznie rozmyślając w zakonie Jego, podporządkowując życie swoje według prawa Jego.

"Dowiadywać się w Jego kościele" oznacza, że ci, którzy są prawdziwie domem Bożym, stale dowiadują się, studiują Jego święte prawo i postanowienia oraz czynią to z zamiłowaniem. Wyrażenie serca ich jest: "rozmiłowałem się w zakonie Twoim i rozmyślałem o nim na każdy dzień." "Mamci ja pokarm, o którym (ci co są ze świata) wy nie wiecie"; dlatego "Albowiem radością moją jest, czynić wolę Twoją, O Boże!"

Powyższe żądanie charakteryzuje prawdziwych chrześcijan, którzy każdodziennie umierają dla spraw świata, a żyją dla sprawy Bożej. Przeto czymraz więcej szukajmy sposobu, abyśmy się mogli podobać Bogu, a tak czyniąc pomnażamy chrześcijańskie zalety, odwagę, stanowczość, gorliwość, w czynieniu dobrze. Te zalety nie tylko powstają z wiary, lecz muszą pomnażać się i wzmacniać się w sile przez lekcje doświadczenia.

Odwaga poczęta z wiary a pokrzepiona cierpliwą wytrwałością, staje się mocną i bez bojaźni, a w momentach najciemniejszych chwil i trudnych zamieszkań, burz życiowych, staje się niewzruszoną i stanowczą: "Pan jest światłością moją, i zbawieniem mojem, kogoż się bać będę? Pan jest mocą żywota mego, kogoż się mam lękać?"

Apostoł Paweł z pewnością był pod tym samym natchnieniem, gdy mówi: "Radujcie się zawsze w Panu; znowu mówię, radujcie się.... Nie troszczcie się o żadną rzecz, ale we wszystkim przez modlitwę i prośbę z dziękowaniem, żądności wasze niech będą znajome u Boga." Zauważ jak główna myśl, wyciągnięta ze Słowa Bożego, naucza nas być nietylko cichymi, pokornymi, czynnymi, myślącymi, modlącymi się, zawsze chętnymi

do pracy Pańskiej bez względu cokolwiek może przyjść na nas, czy to prześladowanie, lub niepowodzenie, my jednak zawsze powinniśmy się radować i być napełnieni duchem świętym pociechy. Nietylko mamy być zawsze w radości, lecz Biblia powiada jak w życiu naszym tę radość zdobywać. Gdy przyjdziemy do rodziny Pańskiej, my wchodzimy w nową i świętą atmosferę, którą zrozumie i oceni tylko ten, który w sercu ma żądność jak wyżej wykazano, aby być zaliczony godnym, wejścia i ustawicznego przebywania w domu Pańskim.

Przyjmijmy każdą próbę, choć nieraz przykro znieść;

Pan wzmacnia przez to nas,

Nagrody przyjdzie czas,

Bo Bóg wielce miłościwy dla nas jest.

W. T. — 1914.

WIDOK Z WIEŻY

CZASY WYJĄTKOWE

CZYTAMY w prasie i słyszymy często na radio, że obecnie przeżywamy czasy wyjątkowe, że co dzieje się obecnie, nigdy w historii człowieka się nie działo. Takie orzeczenia przyznają rację Biblii. Wypadki terazniejsze naprzód w niej zostały określone, jako czytamy: "Będzie czas uciśnienia, jakiego nie było, jako narody poczęły być." (Daniel 12:1.) Co więcej, czytamy, że to wszystko miało zacząć się zupełnie zniecka — "Albowiem jako sidło przypadnie na wszystkich, którzy mieszkają na obliczu wszystkiej ziemi." (Łukasz 21:35.) Godnym jest zanotowanie wypadków, które spowodowały w świecie sytuację taką, jaka jest obecnie.

POTWIERDZENIE CHRONOLOGII BIBLIJNEJ

Ostatnimi czasy na łamach prasy codziennej często ukazują się tematy dotyczące się Biblii i jej przepowiedni. Ostatnio znany amerykański pisarz - redaktor "South Bend Tribune," Mr. Boake Carter, podał swój artykuł zatytułowany: "Przepowiedziane w Biblii" i dość obszernie omawia w nim obecną walkę (jak to obszernie podali Bracia w Straży z marca), porównując ją z Biblijną Walką Armageddonu jako wynik tejże, wspomina Goga i Magoga, wylicza, że prawie już wszystkie narody wciągnięte zostały w ten wir wojenny, oraz że to, co się dotąd dzieje, jest tylko początek. Nawet odwołuje się na proroctwa Abakuka 1:10, stosując go do Hitlera, gdyż działalność jego bardzo zbliżona do opisu tego w Biblii.

Lecz co najciekawsze w całym tym artykule, to to, że autor spostrzega, iż od roku 1914-go świat poszedł w zupełnie innym kierunku. Od roku 1914, którą to datę wspomina kilka razy, świat zaznacza się wypadkami nadzwyczajnymi oraz wydarzeniami w każdym prawie zakresie; wspomina też rok 1917, jako czas, w którym żydzi mieli powrócić do Palestyny i t. d.

Te i tym podobne wywody i spostrzeżenia rozmaitych pisarzy obecnej doby potwierdzają li tylko prawdziwość wywodów chronologii biblijnej, tak jasno i dobitnie wywiedzionej na podstawie Biblii przez Pastora Russell'a odnośnie końca panowania pogan na rok 1914-ty, na którą to datę Br. Russell na kilkanaście lat przed rokiem 1914-tym kładł stanowczy nacisk. Dzisiaj już i świeccy ludzie tę datę przyjmują jako punkt zwrotu dziejowego.

POCHÓD ZBRODNI 20-go WIEKU

W roku 1931, jedenaście lat temu, Japonia napadła zbrojnie na Mandżukuo — bez ostrzeżenia.

W roku 1934, Włochy napadły zbrojnie na Etiopię — bez ostrzeżenia.

W roku 1938 Hitler najechał i zaanektował Austrię bez ostrzeżenia.

W roku 1939 Hitler napadł na Czechosłowację bez ostrzeżenia.

Nieco później w roku 1939 Hitler napadł na Polskę bez ostrzeżenia.

W roku 1940 Włochy zaatakowały Francję, a następnie Grecję bez ostrzeżenia.

W roku 1941 państwa osi zaatakowały Jugosławię i Grecję i opanowały Bałkany bez jakiegokolwiek ostrzeżenia. Taksamo w roku 1941 Hitler zaatakował również Rosję bez ostrzeżenia.

Japonia 7 grudnia 1941 roku zaatakowała Stany Zjednoczone, półwysep Malajski i Thailand również bez ostrzeżenia i t. d.

Zatym słowa naszego Pana już się wypełniają, że nieszczęścia strasznej wojny spadły na narody jako sidło i że obecnie przeżywamy czasy wyjątkowe, jakich nigdy przedtem nie było. Były co prawda wojny w całej historii człowieka, ale nie takie, jaką jest obecna. One były naprzód wypowiedane, były uszanowane pewne

prawa i reguły międzynarodowe, podczas gdy teraz wszystko to zostało zdeptane.

Jednakże to wszystko było zgóry przewidziane i przepowiedziane. Biblia traktuje o tym wszystkim. I jeżeli te rzeczy się spełniły, czy nie dobrze jest polegać wogóle na wszystkim, o czym Biblia opisuje? Warto jest zbadać tę księgę i dowiedzieć się o wielu więcej rzeczach, jakie Bóg określił przez swych wiernych sług.

HISTORIA BIBLI

Przyznać trzeba, że w całym świecie niema drugiej książki takiej, jaką jest Biblia. Nie jest to księga pojedyncza, ale raczej biblioteka ksiąg. Na początku mamy w niej pięć ksiąg Mojżesza, które zostały napisane przez niego podczas podróży i błędzenia Synów Izraelskich po puszczy, mianowicie w okresie czterdziestu lat, między rokiem 1615 a 1575 przed Chrystusem.

Księgi te podają zapiski o stworzeniu ziemi i człowieka, oraz o ich Stworzycielu. One podają ściśle chronologię od Adama do Mojżesza. One wywodzą początek o państwie żydowskim. One zawierają kodeks praw, które Bóg dał temu narodowi, oraz podają zapiski jak Bóg się liczył z nim przez okres czterdziestu lat. One podają umowę albo przymierze między Bogiem a Izraelem. Słowo testament oznacza także przymierze; stąd też powstał tytuł, Stary Testament. "Teć są ustawy, i sądy i prawa, które postanowił Pan między sobą, i między syny Izraelskimi na górze Synaj przez Mojżesza." — 3 Mojż. 26:46.

Księgi te zawierają opis o budowie, rozmiarze i ceremoniach Namiotu, które apostoł Paweł nazywa "cieniem przyszłych dóbr" (Żyd. 10:1), albo obrazem lepszych rzeczy przyszłych. One traktują także o wypadkach, jakie miały miejsce w historii narodu żydowskiego w okresie lat czterdziestu, o których apostoł Paweł pisał: "A te wszystkie rzeczy przydały się im za wzór, a napisane dla napomnienia naszego." (1 Kor. 10:11.) Te pierwsze pięć ksiąg nazywane są taksamo jako "Księgi Zakonu." (Jozue 1:8.) One zamykają się ze śmiercią Mojżesza, mianowicie na 1575 lat przed Chrystusem.

Następne dwanaście ksiąg są zwane jako Księgi Historyczne; one podają dalszy ciąg historii narodu żydowskiego przeciętnie około 1100 lat, między rokiem 1575 do około 450 roku przed Chrystusem. Nie znamy nazwisk pisarzy tych ksiąg, wszak jesteśmy upewnieni, że pisarze ich byli pędzeni duchem Bożym, który dyktował im co mieli pisać. Mamy nazwy ksiąg, wszak niema podanych informacji, że osoby pod tymi nazwiskami były użyte do napisania ich. Bardzo jest możliwe, że mężowie tacy jak Jozue, Ezra i Nehemiasz byli pisarzami swoich ksiąg, wszak nie mamy o tym powiedziane. Księgi te mogli pisać inni pisarze, a nazwy ich pochodzą od głównych charakterów w nich opisanych, na przykład jak o Rucie, Samuelu, Esterze etc. Księgi Sędziów, Pierwsze i Drugie Królewskie, oraz Księgi

Kronik podają tylko treściwe opisy z długich okresów historii. One są wartościowe, gdyż tylko one podają prawdziwe ogniwa w historii owych czasów. Księgi Ruty i Estery dostarczają interesującego światła na życie rodzinne i społeczne owych czasów, a nadto zaopatrzone są w dodatkowe wartościowe informacje historyczne.

Następne pięć ksiąg, Hijoba, Psalmi, Przypowieści, Kaznodziei Salomonowych i Pieśni Salomona są znane jako Księgi Poetyczne. W nich znajdujemy niektóre najpiękniejsze i najbardziej interesujące poezje.

Historia o Hijobie i jego przyjaciół, oraz o ich rozmowie, jest uznana jako jedna z największych powag światowych w literaturze i logice. Historia ta została napisana prawie za czasów Mojżesza.

Księga Psalmów jest zbiorem stu pięćdziesięciu poezji, przeważnie napisanych przez Dawida, Umiłowanego, który w pewnych fazach swojego życia reprezentował Chrystusa. Dawid, znany jako Poeta Król, był taksamo geniuszem muzyki. Wiele z jego psalmów było śpiewanych przez kapłanów w ich świątyniach. Psalmi te są dziś śpiewane w kościołach polskich.

Z konieczności zatym musimy przyznać, że żadna z ksiąg nie dorównuje Księdze Psalmów w wyrażeniu uczuć serca i oddania chwały Bogu i to we wszystkich wiekach, oraz przez jednostki wszystkich narodów. W Psalmach taksamo znajdują się wyjątki historii, jakie nie podają inne księgi.

W Przypowieściach jest podany porządek reguł dla codziennego życia, które można zastosować we wszystkich wiekach i w każdym wypadku życiowym. Pisarzem tych prawdopodobnie był Salomon.

Kaznodzieje Salomonowi taksamo prawdopodobnie pochodzą z pod jego pióra; one prawdopodobnie były napisane przy schyłku jego życia. W księdze tej pisarz zwraca uwagę na próżność teraźniejszego życia, chociażby ono było otoczone luksusami, przyjemnościami i honorami, jakimi szczególnie on sam się cieszył.

Pieśń Salomona, albo Pieśń na Pieśniach Salomona, jest najlepszą z 1,005 pieśni ułożonych przez Salomona. Tylko ta jedna jest nam znana. W wielu zarysach ona przedstawia figuratywnie zaślubiny Chrystusa i Kościoła, w znaczeniu duchowym.

Żydzi z wielką powagą zachowują te poezje. Są to klejnoty literatury, głębie znajomości, napełnione bogobojnością i chwałą dla Boga, oraz zawierają wiele Jego obietnic względem Jego przyszłego Królestwa.

Następne siedemnaście ksiąg są znane jako Księgi Prorocze, napisane przez szesnastu rozmaitych pisarzy. One zawierają część historii, wiele poselstw napominających od Boga, jako też wiele proroctw względem narodu żydowskiego i narodów pogańskich. Niektóre z tych przepowiedni miały wykonać się w krótkich okresach czasu, podczas gdy inne miały wypełnić się po upływie wielu set lat. Prorocy ci żyli w okresie około

450 lat, między rokiem 860 a 400 przed Chrystusem. Akuratnej daty nie można podać żadnego z tych proroków. Księgi prorocze opisują częściowo ten sam czas co i Księgi Historyczne. Miejsce tu nie pozwala na obszerniejsze rozebranie tych okresów chronologicznych.

Od zgórą dwu tysięcy lat Bóg dał przez swych mężów te proroctwa, które obecnie spełniają się w naszych oczach. Jest rzeczą nadzwyczaj interesującą rozpoznać je i obserwować jak one się spełniają. Stwierdzić trzeba, że prawdziwym autorem Biblii jest Bóg, a nie prorocy lub inni pisarze. Św. Piotr mówi o tym, gdy pisał, że "od ducha świętego pędzeni będąc mówili święci Boży ludzie." (2 Piotr 1:21.) Wiemy, że jedynie Bóg mógł przepowiedzieć przyszłość akuratnie. Wydarzenia dzisiejsze najlepiej to stwierdzają.

Żadna z powyższych trzydziestu dziewięciu ksiąg, zawierających wiele poselstw Bożych i które traktują rozmaite przedmioty, nie była pisana przez pisarzy pogańskich, ani też żadna z nich nie zawiera bezpośredniego poselstwa dla Pogan, z wyjątkiem danego napomnienia dla Niniwy przez proroka Jónasza. Ani nawet Jónasz nie miał zlecenia danego, aby usiłował nawrócić mieszkańców Niniwy żeby przyjęli Boga albo Mu służyli, chociaż prawdopodobnie Niniwianie mieli jakąś łączność z Izraelem. Dużo jest wzmianek uczynionych o Poganach, ale niema żadnej bezpośredniej informacji dla nich. Tylko do Żydów przez swego proroka, Amosa, Bóg powiedział: "Tylkom was samych poznał ze wszystkich rodzajów ziemi." — Amos 3:2.

Powyższe określenie zamyka streszczenie historii Starego Testamentu. Ostatnim prorokiem przed narodzeniem Chrystusa był Malachijasz, około roku 400 przed erą chrześcijańską. Prawdą jest, że jeszcze jeden prorok był posłany do Synów Izraelskich, mianowicie Jan Chrzciciel, około 29 R. P.; jest on równocześnie ostatnim z proroków. On był już przysłany jako zwiastun dla obwieszczenia obecności Pana, którego przyjście przepowiadali wszyscy poprzedni prorocy. Jana Chrzciciela zadaniem było przedstawić Izraelowi Mesjasza oczekiwanego i Jezus powiedział, że Jan był jednym z największych proroków. — Mat. 11:11.

W następnym wydaniu Brzasku podamy streszczenie historii Nowego Testamentu i wykażemy harmonię między pisarzami Starego Testamentu, a pisarzami Nowego. Będzie to dowodem, że sam Bóg jest autorem Biblii, tej świętej księgi, o której ludzie bardzo mało wiedzą, a szczególnie nasz naród polski. W poprzednim numerze Brzasku, p. t. Widok z Wieży, subtytuł "Gdy Przyszła Pełnia Czasu," można już dopatrzeć się, że "powagi" kościelne tego narodu zaczynają zwracać ludzi uwagę do Biblii.

Jest mówione, że "trzeba przywrócić cześć dla prawa Bożego." Pięknie się słyszy, tylko niestety bardzo późno. Ale lepiej później, niż wcale, — mówi przysłowie.

Bynajmniej, nie jest za późno szukać prawdziwego Boga, dowiadywać się o Jego przykazaniach, prawach i postanowieniach. Teraźniejszy czas wyjątkowy, nakłoni ludzi do dowiadywania się o Bogu i Jego prawie. Nadto przyznać trzeba, że jedynie tą drogą ludzkość nauczy się cennych lekcji — przyjmie przepowiadanego Mesjasza przez powyżej wspomniane proroctwa za swego Króla i odziedziczy błogosławieństwa ziemi.

Zatym ten czas wyjątkowy jest czasem przepowiedzianym przez proroków, jest czasem przełomowym, czasem zmagania się fałszu z prawdą, czasem przetapiania serc kamiennych na mięsiste, czasem rujnowania fałszywych teorii, czasem usuwania niesprawiedliwych potęg światowych, czasem uczenia się sądów Pańskich, czasem szukania za prawdziwym Bogiem, czasem przyjęcia Jego świętej księgi i nauczania się postępowania według Złotej Reguły, oraz czasem do obrania nowej drogi, która doprowadzi ludzkość do szczęścia, życia i wiecznego pokoju na ziemi. Nade wszystko ludzkość będzie musiała zrozumieć, że błogosławieństwa te będzie mogła osiągnąć jedynie przez Chrystusa i za pośrednictwem Jego Kościoła.

Członkowie prawdziwego Kościoła Chrystusowego jako ostatek powołanych w Wieku Ewangelii, mają dziś chwalebny przywilej głosić światu to chwalebne poselstwo i pocieszać serca zbolełe. Jednocześnie mają swoje głowy podnosić i radować się, że czas długo przepowiadany już nadszedł, że wybawienie Kościoła Chrystusowego się zbliżyło, że żyjemy w zaraniu przyobiecane Królestwa Chrystusowego.

Tacy powinni pamiętać o ważnej rzeczy, szczególnie w tym czasie zamieszania, aby byli prawdziwymi ambasadorami pokoju, pamiętając na słowa: "Błogosławieni pokój czyniący; albowiem oni synami Bożymi nazwani będą." — Mateusz 5:9.

RADIO ODCZYTY

dla ludzi dobrej woli nadaje

Stowarzyszenie Badaczy Pisma Św.

co niedzielę w następujących miastach:

- Chicago, Ill., ze stacji WGES, 1390 kilocykli, od 8:45 do 9-tej rano.
- Detroit, Mich., ze stacji WJBK, 1490 kilocykli, od 8:30 do 8:45 w języku angielskim i od 8:45 do 9-tej w języku polskim.
- Muskegon, Mich., Stacja WKBZ, 1500 kilocykli, od godziny 10:45 do 11:00 rano.
- New York, N. Y., ze stacji WHOM, 1480 kilocykli, od 4:30 do 4:45 po południu.
- Niagara Falls, N. Y., ze stacji WHLD, 1290 kilocykli, od godziny 8:45 rano.
- Racine, Wis., ze stacji WRJN, 1400 kilocykli, od 2:30 do 2:45 po południu.
- Springfield, Mass., ze stacji WSPR, 500 watts, 1140 kilocykli, o godz. 8:30 rano.